

# KRÓTKI WYJAZD W ALPY



Wyjazd w Alpy miał być rekompensatą za brak możliwości wyprawy w tym roku do Gruzji i zdobycia kolejnych gruzińskich szczytów. Niestety, panująca na świecie pandemia koronawirusa uzależniła wszystkie linie lotnicze i nie mieliśmy możliwości podróży w góry Kaukaz. Gdy w końcu poluzowano trochę restrykcje, zdecydowaliśmy się na krótki, czterodniowy wyjazd w Alpy.

Naszym celem było stanąć na najwyższym szczycie Austrii, Grossglockner (3798 m n.p.m.).

zazwyczaj wszystkie ekipy wyruszają na szczyt.

Droga na szczyt prowadzi po skałach i jest bardzo wyeksploatowana. Miejscami grań jest szerokości stopy, a przepaść z obu stron przyprawia o zawroty głowy.

Mimo wszystkich przeciwności



udało nam się zdobyć Grossglockner.

Mamy nadzieję że za rok będziemy mogli zrealizować nasze górskie cele i ponownie wejść na ponad pięć tysięcy. Chcielibyśmy zorganizować

kolejną wyprawę do Gruzji, już dziś rozpoczęliśmy przygotowania...

Zdobywcy szczytu:  
Klaudia Olszewska,  
Sławomir Zawadzki,  
Łukasz Matusik



## NIE ZŁĘKLI SIĘ... POBIEGLI DO MARYI



„NIE LĘKAJCIE SIĘ, JA JESTEM” - pod takim hasłem 29 i 30 lipca odbyła się 24. Pielgrzymka Biegowa OSTRZESZÓW - CZĘSTOCHOWA. Choć panująca wciąż epidemia koronawirusa i konieczność respektowania związanych z nią obostrzeń przestraszyła organizatorów wielu zawodów i imprez sportowych, to jednak nie złąkli się jej ostrzeszowscy pielgrzymi-biegacze. Jak co roku zdecydowali się pójść do Jasnogórskiej Pani,

by przed Jej oblicze zanieść troski i radości - słowa wdzięczności i prośby o zdrowie, zgodę, pomoc w życiowych sprawach i w zwalczaniu trwającej epidemii.

Start do biegowego pielgrzymowania nastąpił tradycyjnie przed kościołem Chrystusa Króla w Ostrzeszowie, w obecności parafian współuczestniczących w porannej mszy św. Na trasę ruszyło dziesięć pielgrzymów-biegaczy, niektórzy część drogi przejechali na rowerze. Pierwszy przystanek - Balczyzna. Na podziwianie widoków czasu nie było, po krótkiej modlitwie pątnicy ruszyli w kierunku Mikołajowa. Całą drogę od kościoła w Ostrzeszowie

aż do Rogaszyc zabezpieczała ostrzeszowska policja wspierana przez straż miejską. Bardzo im za to dziękujemy. Mikołajów i sanktuarium św. Idziego od wielu już lat jest miejscem odwiedzanym przez biegaczy. Również i tym razem zawitaliśmy tu i uczestniczyliśmy w Drodze Krzyżowej, pośród przyrody. Po zregenerowaniu sił duchowych i fizycznych wyruszyliśmy na ostatni etap pierwszego dnia pielgrzymki. Przed 17.00 byliśmy już w Wieluniu, witani serdecznie w gościnnych progach klasztoru Zgromadzenia Sióstr pw. św. Antoniego z Padwy. Tutaj zawsze wspaniale odpoczywamy, a jedną z form tego odpoczynku są wieczorne rekolekcje, prowadzone przez ks. Pawła Malińskiego.

Ranek przywitał nas słońcem, zwiastując dobry dzień. Co prawda wysokie temperatury nie są miłe biegaczom, ale to przecież pielgrzymka i nie może być zbyt łatwo. Zaraz po mszy, odprawionej w klasztornej kaplicy, ciepło pozegnaliśmy siostry antoninki i ruszyliśmy w dalszą drogę.

Przed Działoszyńskim miła niespodzianka - witają nas pielgrzymi z Ostrzeszowa. To takie pierwsze, spontaniczne spotkanie, bo przecież za kilka godzin znów będą nas witać u bram Jasnej Góry. Nieco dalej kolejny przystanek. Na wzgórzu przy kapliczce Serca Jezusowego przyszedł czas na odmówienie Koronki do Miłosier-

dzia Bożego. W modlitwie towarzyszyła nam grupa ostrowska, która tym razem nie biegiem, lecz na rowerach zmierzała do Matki Bożej.

Gdy na horyzoncie pojawia się wieża jasnogórskiego klasztoru, serca pielgrzymów zaczynają mocniej bić. Strudzeni, ale uśmiechnięci, przybiegamy na Jasną Górę. Od razu wpadamy w objęcia ostrzeszowskich pielgrzymów, tych zmotoryzowanych, którzy autokarem przyjechali do naszostochowskiej Pani, nie tylko po ciepło powitać, ale by wspólnie z nami wyprasać u niej łaski. Każdy przecież ma o co prosić, ma za co dziękować... Najwięcej tych intencji (około 140) przywiozł do Matki Bożej ks. proboszcz Maliński. Kilka dni przed wybiegnięciem naszej pielgrzymki ogłosił, że kto chciałby zwrócić się z jakąś prośbą czy podziękowaniem do Pani Jasnogórskiej, a sam nie może stanąć przed jej obliczem, ma wrzucić swe intencje do wystawionego w kościele koszyczka. On zaś zabierze je do Częstochowy. Tak też się stało, a liczba intencji przerosła oczekiwania ks. Pawła - średnio jedna intencja na kilometr wysiłku. Wierzymy, że dobra Matka z Jasnej Góry spojrzy łaskawie na wszystkie przyniesione przez pątników prośby i podziękowania.

### DZIĘKUJEMY

W każdej pielgrzymce zawsze najważniejszą są pielgrzymi. Z Ostrzeszowa wybiegło nas

dziesięć. Obostrzenia wynikające z panującej wciąż epidemii spowodowały ograniczenie liczby biegaczy, co jednak nie miało wpływu na sprawny przebieg pielgrzymki. Szefem wyprawy i jej organizatorem był Włodzisław Juszcak magający liczyli na pomoc kolegów ze Stowarzyszenia „Szczęście”, szczególnie Teresy Okoń. Ksiądz Paweł Maliński pełnił rolę duchowego opiekuna. Cieszymy się, że od tylu lat towarzyszy nam (i to bardzo aktywnie) w drodze do Maryi. Ale w tym roku biegł z nami jeszcze jeden ksiądz - wikary z parafii św. Marcina w Jarocinie, lecz przede wszystkim syn ziemi ostrzeszowskiej - ks. Paweł Ponitka. Pielgrzymował z nami po raz pierwszy, lecz wszystko wskazuje na to, że nie po raz ostatni. Pierwszy raz w pielgrzymce biegowej uczestniczyli także Monika i Paweł Włodarczykowie oraz Sławomir Kużaj. Zaś koledy Artur Busz, Marcin Kasperczyk i Krzysztof Woryma to już doświadczeni pielgrzymi - biegacze.

W tym miejscu koniecznie trzeba wspomnieć o jeszcze dwóch osobach - o Zbyszku Roszko, który razem z żoną Grażyną dołączyli do nas już na Jasnej Górze - pielgrzymując z Wrocławia. Zbyszko całą trasę biegł lub jechał rowerem, a Grażyna towarzyszyła mu samochodem. To nasi przyjaciele, niejednokrotnie biegnący z nami z Ostrzeszowa, tym razem spróbowali „przetrzeć” inny pielgrzymi szlak.

Dziękujemy wszystkim za współobecność w naszym pielgrzymowaniu. Dziękujemy też wielu osobom i firmom za życzliwość, pomoc i wszelkie wsparcie. Ufamy, że Matka Boża, do której z Waszą pomocą pielgrzymujemy, będzie wszystkim błogosławić.

Pielgrzymi - biegacze

## PROMESA JUŻ JEST, SAMOCHÓD BĘDZIE LADA CHWILA



Wójt gminy Czajków, Henryk Plichta, wraz z panią skarbnik, Karoliną Wolską, odebrali z rąk wiceministra spraw wewnętrznych i admi-

nistracji - Macieja Wąsika, promesę na zakup średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla gminy Czajków.

Sukces ten nie byłby możliwy bez ogromnej mobilizacji mieszkańców gminy Czajków w trakcie II tury wyborów prezydenckich. Wyrażamy wdzięczność i podziękowanie za udział w tej akcji, dzięki której udało nam się pozyskać środki na nowy samochód.

www.czajkowgmina.pl



## SAMOCHÓD OSTRZESZOMAJA STRAŻACY Z MIELCUCH

Kilka słów na temat wozu powiedział nam sekretarz Urzędu Gminy w Czajkowie, p. Paweł Galbierczyk.

„Wóz wybrany dla Ochotniczej Straży Pożarnej kwalifikuje się jako samochód średniej wielkości, na razie nie wiemy, jaka to będzie marka. Strażacy nie mieli żadnego wpływu na wybór wozu. Wiadomo, że pojazd wart jest ok. 80 tys. zł.

Postanowiono, że „wyborczy” nabytek trafi do jednej z większych jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej na terenie gminy Czajków - do OSP Mielcuchy, i stanie się to jeszcze w tym

roku. Wóz będzie odpowiednio wyposażony i bez wątpienia przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa mieszkańców gminy Czajków. Strażacy z Mielcuch obecnie dysponują dwoma wozami, w planach jest sprzedaż lub oddanie jednego z nich (30-letniego) innej jednostce. Strażacy, co oczywiste, zareagowali entuzjastycznie na wiadomość o nowym nabytku, ale nie tylko oni - mieszkańcy również są zadowoleni z sukcesu, bo to przecież ich zasługa - każdy, kto brał udział w głosowaniu, przyczynił się do wygranej. Niech nowy wóz służy strażakom i całej społeczności jak najlepiej, ale oby nie musiał zbyt często wyjeżdżać z remizy.

Z.B.

**HAPPY HOURS**  
dla dzieci, młodzieży i seniorów

**PONIEDZIAŁEK-PIĄTEK**

**9:00 - 12:00**

**2 GODZINY W CENIE 1**

szczegóły na stronie [www.basen-ostreszow.pl](http://www.basen-ostreszow.pl)



**Cegielki**

Twoje miejsce na wesele, przyjęcie okolicznościowe i niedzielny obiad

Informacja na temat oferty weselnej i rezerwacja stolików w restauracji:  
609 609 225 oraz 609 609 240

Szklarka Mysłińska 101  
[www.facebook.com/CegielkiWLesie](http://www.facebook.com/CegielkiWLesie)

Danie Dnia na nadchodzącą niedzielę: Zupa z kurek z tortellini, stek wołowy z sosem pieczeniowym z grzybami, ziemniaki, sałatka z fasolki szparagowej i ogórka.